



tekst

**JĘDRZEJ RAMS**

redaktor wydania

**N**iedziela Zmartwychwstania jest niesamowita. Poranek jakby podobny do setek innych poranków, lecz jednak jakiś inny. Chwila niewysłowionej radości przez jeden moment. Tak jak pierwszy widok własnego dziecka. Niestety, wiele matek nigdy nie doświadczy tej radości i to z własnej woli. Jest to wielka tragedia, dlatego trzeba walczyć ze złem aborcji. Jest nadzieja, że setki młodych, które wzięły udział w Marszu dla Życia, nie będą stały obok walki o nienarodzonych. Zapraszam na str. VII na fotoreportaż z marszu, na którym orężem walki o dzieci była modlitwa.



*Wielkanoc to największa uroczystość roku liturgicznego, „dzień radosny pełen chwał”. Zmartwychwstały Pan – Zwycięzca śmierci, piekła i szatana – daje nam udział w swoim zwycięstwie i obdarza na nowo swoją mocą, byśmy byli świadkami Miłości. Z okazji uroczystości paschalnych przesyłam najlepsze życzenia. Życzę głębokiego przeżycia tych świętych dni, prawdziwej paschalnej radości, Bożej mocy, pokoju i wszystkich darów zmartwychwstałego Pana. Z paschalnym pozdrowieniem i błogostawieństwem*

*+ Jędrzej Rams*

BISKUP LEGNICKI

## Obradował I Synod Diecezji Legnickiej

# Sesja plenarna

W Legnicy spotkali się uczestnicy I synodu oraz członkowie grup **charytatywnych z całej diecezji.**

**O**ba spotkania odbyły się w ramach Sesji Plenarnej I Synodu Diecezji Legnickiej. Sesje odbywają się dwa razy w roku. Są na nich głosowane najważniejsze dokumenty,

które ostatecznie stworzą owoce synodu. Na ich podstawie biskup ordynariusz będzie wiedział, w którym kierunku mają następować zmiany w diecezji legnickiej.

Dla członków grup charytatywnych dzień spotkania był zbliżony do daty rocznicy założenia Caritas Diecezji Legnickiej. Kiedy przed 18 laty powstała nasza diecezja, jedną z pierwszych instytucji powołanych przez bp. Tadeusza Rybaka była właśnie Caritas. **mio**



MONIKA PORĘBA-ZADKOŃNA

**Sesje plenarne są najważniejszymi spotkaniami I Synodu Diecezji Legnickiej**

## V Papieskie Ognisko w Gorzycy



ROMAN TOMCZAK

**GORZYCA. Razem z ogniskiem płonęły znicze i serca osób biorących udział w tej wzruszającej manifestacji**

**M**ineła piąta rocznica śmierci sługi Bożego Jana Pawła II. Tę jedną z najważniejszych dat w dziejach współczesnego świata uczcili miłośnicy turystyki, strażacy i mieszkańcy gminy Lubin, spotykając się przy ognisku symbolizującym niegasnącą pamięć o Papieżu Polaku. Spotkanie rozpoczęło odczytanie przez młodzież „Nieodrobionej katechezy”, poświęconej związkowi Jana Pawła II z turystyką i ekologią. Punktualnie o godz. 21:37 na placu gminnym w Gorzycy turyści i strażacy rozpalili ognisko, które swoim blaskiem objęło krąg osób od pięciu lat pielęgnujących pamięć o największym Polaku. Ponad plac wleciały słowa „Barki”. Organizatorami spotkania byli: Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział „Zagłębie Miedziowe” w Lubinie oraz OSP w Gorzycy.

## KSM zaprasza na rekolekcje

**LEGNICA.** Zarząd Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Legnickiej pragnie zaprosić wszystkich chętnych na rekolekcje młodzieżowe, które odbędą się w Polkowicach w dniach od 16 do 18 kwietnia 2010 r. Tematem przewodnim tego spotkania będzie „Kościół – nie dla idiotów”. Spotkanie poprowadzi ks. Paweł Kochaniewicz – dyrektor Zespołu Szkół Katolickich w Nowym Sączu. Ks. Paweł Kochaniewicz na co dzień

współpracuje z młodzieżą, a także od wielu lat prowadzi rekolekcje, na które z chęcią przyjeżdża wielu młodych ludzi z całej Polski. Koszt rekolekcji wynosi 60 zł od osoby. Organizatorzy przypominają, aby każda chętna osoba zaopatrzyła się w śpiwór, karimatę oraz obuwie zmienne. Zgłoszenia przyjmowane będą do 12 kwietnia w Biurze KSM DL, przy ul. Nadbrzeżnej 3 w Legnicy, tel./faks: 76/724 43 75, od pn.–pt. w godz. od 8.00 do 16.00. **Krysia**

## Kolejny przemyt udaremniony

**LUBAŃ.** 25 marca w godzinach porannych funkcjonariusze Sudeckiego Oddziału Straży Granicznej, prowadząc wspólne działania wraz z funkcjonariuszami Grupy Mobilnej w Kłodzku Izby Celnej we Wrocławiu, w miejscowości Boguszyn koło Kłodzka zatrzymali pojazd marki Audi A6, prowadzony przez 34-letniego obywatela Łotwy. Podczas rutynowej kontroli funkcjonariusze zwrócili uwagę na dziwne, nerwowe zachowanie kierowcy. W toku dalszych czynności ujawniono w samochodzie cudzoziemca 8,5 tys. paczek papierosów, oznaczonych rosyjskimi znakami akcyzy skarbowej. Wartość ujętej



**Funkcjonariusze Straży Granicznej udaremnili przemyt 8,5 tys. paczek papierosów**

kontrabandy to blisko 675 tys. zł. Zgodnie z przepisami zarówno ujawnione papierosy, jak i kierowcę przekazano funkcjonariuszom Izby Celnej, którzy prowadzą dalsze czynności. **Renata Sulima**

## Pieniądze dla najlepszych klubów

**LEGNICA.** 22 marca w Legnicy odbyła się Dolnośląska Gala Sportu Młodzieżowego, podczas której Zarząd Województwa nagrodził najlepsze kluby sportowe oraz gminy z Dolnego Śląska. W puli nagród znalazło się 600 tys. zł, które zarząd województwa przeznaczył na nagrody dla klubów. Dolny Śląsk w rywalizacji ogólnopolskiej zajął czwarte miejsce. Nagrody finansowe otrzymało 75 dolnośląskich klubów, które osiągnęły we współzawodnictwie sportowym dzieci i młodzieży najlepsze wyniki w 2009 r.

Wśród nagrodzonych znalazły się dwa kluby z Bolesławca – MKS „Bolesławia” i UKS ILYO „Bolesławiec”. Marszałek województwa Marek Łapiński wyróżnił również samorządy wspierające sport dzieci i młodzieży. W tym gronie znalazło się miasto Bolesławiec. Puchar dla samorządu miejskiego odebrał prezydent Bolesławca Piotr Roman.

**Agnieszka Gergont**

**Nagrody finansowe od wojewody otrzymały dwa bolesławieckie kluby**



## „Wakacjuszka” w Bogatyni

**BOGATYŃA.** Bogatyński Ośrodek Kultury zaprasza na komedię „Wakacjuszka” z udziałem Emilii Krakowskiej. Spektakl odbędzie się 28 kwietnia 2010 r. o godz. 18.00 w sali widowiskowej BOK. Sztuka powstała na podstawie bestsellera o tym samym tytule, autorstwa Zofii Mierzyńskiej. Sztuka była wystawiana ponad 150 razy na scenach wielu teatrów i domów kultury w całej Polsce oraz za granicą (Szwecja, Niemcy, Kanada, Stany Zjednoczone). Monodram opowiada historię Anieli, która porzuca rodzinę i wyjeżdża do mitycznej, mlekiem i miodem płynącej Ameryki. Liczy na duży, szybki i łatwy zarobek, który w Polsce



**Emilia Krakowska w monodramie „Wakacjuszka”**

przyniesie jej majątek i uznanie. Niestety rzeczywistość okazuje się nieco bardziej skomplikowana. Po spektaklu odbędzie się spotkanie z aktorką, na które zaproszona jest cała publiczność.

**Anna Izydorczyk**

## Młodzież pożegnała abp. Dukę

**HRADEC KRÁLOVÉ.** W ramach obchodów XXV Światowego Dnia Młodzieży, odbywającego się w tym roku pod hasłem „Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?”, z młodzieżą diecezji Hradec Králové spotkał się nowo mianowany abp praski Dominik Duka. Jak poinformował Wojtech Macek, były sekretarz abp. Duki, o to spotkanie zabiegała sama młodzież, chcąc w ten sposób pożegnać swojego dotychczasowego ordynariusza. Podczas spotkania, które odbyło się 28 marca, młodzież uczestniczyła w szeregach katechez, obejmujących



**Plakat promujący na terenie diecezji Hradec Králové XXV Światowe Dni Młodzieży**

m.in. zagadnienia wolontariatu, życia Kościoła i powołania.

**Roman Tomczak**

## Kolejni więźniowie przystąpili do bierzmowania

**ZARĘBIE.** W ub. poniedziałek ordynariusz diecezji legnickiej bp Stefan Cichy spotkał się z kadrą i osadzonymi. W ramach odwiedzin duszpasterskich bp Cichy przewodniczył Mszy św., podczas której udzielił sakramentu bierzmowania siedmiu skazanym. Wszyscy oni byli przygotowani do przyjęcia tego sakramentu przez kapelana ZK w Zarebie ks. Franciszka Molskiego, na co dzień proboszcza parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Podczas swojej wizyty w Zarebie bp Cichy spotkał się z także osadzonymi w oddziale zamkniętym. Zakład Karny w Zarebie ma

formułę półotwartą, z jednym oddziałem zamkniętym. Wizyty duszpasterskie, przeprowadzane przez biskupów diecezji legnickiej w Dniu Modlitwy za Więźniów, odbywają się w Zakładzie Karnym w Zarebie od 17 lat.

**GOŚĆ LEGNICKI**

legnica@goscniezielny.pl

ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica, pl. Jana Pawła II 11  
REDAGUJĄ: Roman Tomczak – dyrektor oddziału TEL. 664 006 673,  
Jędrzej Rams



Dzień Świętości Życia

# Miłość nie zabija swojego owocu

O dziecku jako wartości, wychowywaniu ludzi i skutkach, które przychodzą jesienią, z **Wandą Półtawską**, doktorem nauk medycznych i bliską przyjaciółką Jana Pawła II, rozmawia Roman Tomczak.



ROMAN TOMCZAK

**ROMAN TOMCZAK:** W jednym z napisanych przez Panią artykułów można przeczytać, że „Nie każda nauka jest prawdziwa i nie każda prawda jest naukowa”.

**WANDA PÓŁTAWSKA:** – To nie jest mój cytat. To są słowa Ojca Świętego z jego ostatniej wizyty na KUL-u.

Jednak dalej są już Pani słowa. Pisz Pani m.in.: „Do takich prawd pozanaukowych, dostępnych do zrozumienia każdemu człowiekowi, należy prawda o wartości życia ludzkiego. Człowiek instynktownie broni swojego życia i pragnie je zachować”. Skoro tak, to ludzie opowiadający się za aborcją stracili ten instynkt?

– To nie tak. Słowo instynkt użyte jest tu jako przenośnia. Bo człowiek w ogóle nie ma instynktów. Człowiek ma rozum. Tym niemniej są to tak oczywiste reakcje, że można je nazywać instynktem. Ale nie mówmy o instynktach, bo człowiek nie jest zwierzęciem. A rozum ludzki mu dyktuje, że jeżeli ja mam swoją wartość, ma ją tak samo ten drugi. To jest wniosek wolnego, ludzkiego rozumu.

**Ci, którzy opowiadają się za aborcją, są pozbawieni umiejętności wyciągania takich wniosków?**

**Wanda Półtawska:** Ważniejsze jest mówić o pięknej miłości niż o aborcji, bo uratować życie dziecka można wychowując ludzi, a nie zmieniając prawo

– Nie, proszę pana, ale każdy człowiek może występować przeciwko wartościom, bo ma wolną wolę. To jest kwestia wyboru. Oni świetnie wiedzą, że dziecko jest wartością, tylko uważają, że mają prawo decydować o tej wartości. Bo to nie jest tak, że oni negują tę wartość. Tylko że uważają, iż kobieta nie musi być w tej chwili matką, bo tego nie chce. Także państwo i prawo odrzuca tę wartość.

**Dlaczego?**

– Dlatego, że chce decydować po swojemu. To jest problem skutków wyborów wolnych ludzi. Obracamy się w orbicie skutków wszystkich czynów przez nas popełnianych.

**Skoro to jest wynik woli i wolnego wyboru, to czy my mamy prawo mówić tym ludziom, że – naszym zdaniem – robią źle?**

– Nie, nikt nie ma prawa mówić innym ludziom, że robią źle. Pan ma prawo tylko powiedzieć, że to jest zło zabijać dzieci. A nie, że ty postępujesz źle. Pan Jezus powiedział „Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni”. Nam nie wolno sądzić.

**Wolno nam tylko uświadamiać im, że popełniają grzech? I kropka?**

– Możemy oceniać wartość czynu, ale nie człowieka. Niech pan odróżni czyn od człowieka. Nie można tego utożsamiać, bo człowiek może się od swoich czynów odwrócić. Cały problem nawrócenia polega na tym, prawda?

**Tak, ale najpierw muszą wiedzieć, że ich czyny są niezgodne z nauką Kościoła. Jak im to dać do zrozumienia?**

– Powiedzieć im, że nauka Kościoła jest taka, że wartością jest każde dziecko.

**Co jeszcze możemy zrobić? Przyłączyć się do Marszu dla Życia, który po raz drugi zaplanowano tej niedzieli w Legnicy?**

– Możemy, tylko ważniejsze jest mówić o pięknej miłości niż o aborcji. Dlatego że uratować życie dziecka można wychowując ludzi, a nie zmieniając prawo. I mogłoby sobie prawo do aborcji istnieć, jakby żadna kobieta z niego nie korzystała. I Ojciec Święty, mając taką szeroką panoramę jako geniusz, on chciał zapobiec przyczynom, dla których zabijają. Zabijają dlatego, że się nie kochają. Więc szerzył koncepcję pięknej miłości, bo piękna miłość nigdy nie zabija swojego owocu.

**Teraz Pani uczy małżonków pięknej miłości.**

– Nie ja ucze. Ja powtarzam tylko nauczanie Jana Pawła II.

Niczego nie ucze na swoje konto. To nie Półtawska uczy, ale Kościół katolicki. Podyktował Pan Bóg Mojżeszowi dziesięć przykazań, między innymi „nie zabijaj”.

**Pani jest tylko przekąźnikiem, medium?**

– Każdy jest przekąźnikiem czegoś.

**Każdy powinien być?**

– Każdy człowiek jest. Czy chce tego, czy nie, ponieważ ludzie zawsze sobie coś przekazują. Chodzi o to, aby przekazywali świadomie pozytywne rzeczy. Każdy człowiek ma wpływ na drugiego człowieka. Nie ma innej możliwości.

**Kiedy wspominałem o legnickim Marszu dla Życia, miałem na myśli także to, że i ta forma manifestacji może być skuteczna. Pani zdaniem nie jest?**

– Ale oczywiście, że marsze nie dają skutków. Pokazują problem, ale sam marsz niczego nie zmienia. Marsz coś pokazuje, ale jaki będzie tego skutek, to dopiero się okaże.

**Na skutki wpływania na ludzi tak, aby umieli pięknie kochać, też możemy długo czekać i też nie wiemy, jakie one będą.**

– Rzecz jasna, nikt nie spodziewa się, że zaraz zobaczymy tego skutek. To pan mówi, a nie ja. Każdy wie, że trzeba zaczekać na jesień, a nie oczekiwać zbiorów zaraz po zasianiu. Natomiast skutki zawsze są nieodwracalne. Bo to ma do siebie skutek, że zostaje. Czyn się skończył, a skutek zostaje. Czyn, grzech, może być nawet odpuszczony przez księdza, ale ksiądz nie ma mocy odpuszczania skutków. Skutki zostają na zawsze. I dlatego jest problem pokuty i kary. ■

– To nie o to chodzi, żeby wymodlić dla siebie zdanie matury. Przecież **Pan Bóg się za nas nie nauczył**. Chodzi raczej o to, abyśmy mogli poczuć Bożą pomoc w naszych staraniach i aby ona dodawała nam sił na egzaminie, do którego przygotować się musimy sami. O to się modliłam – mówi Joanna Zdulska, tegoroczna maturzystka z Polkowic.

Zgodnie z tradycją sięgającą lat 70. ub. wieku, w poniedziałek 21 marca kilkuset maturzystów wyruszyło ze swych rodzinnych parafii do sanktuarium maryjnego na Jasnej Górze, aby modlić się o dobrze zdaną maturę i powierzyć Marce Bożej swoje plany na przyszłość. Wraz z maturzystami w pielgrzymce wzięli udział księża, nauczyciele, katecheci i rodzice. Obecni byli także ordynariusz legnicki bp Stefan



**Jak co roku tysiące maturzystów z całej Polski odwiedziło jasnogórskie sanktuarium maryjne, aby modlić się w intencji zdanej matury i realizacji planów. Po raz kolejny byli wśród nich maturzyści z diecezji legnickiej**

Cichy, ks. Sławomir Stasiak – dyrektor Wydziału Katechetycznego, ks. Mirosław Makowski, ojciec duchowny Wyższego Seminarium Duchownego w Legnicy oraz o. Józef Szańca – dyrektor franciszkańskiego liceum i gimnazjum w Legnicy.

Pierwsze autokary z maturzystami, pełnymi nadziei i młodzieńczej ekscytacji, ale także skupionymi na celu swojej pielgrzymki, pojawiły się u stóp jasnogórskiego sanktuarium już wczesnym rankiem. Na tyle wcześniej, aby przed

rozpoczęciem przewidzianych harmonogramem zajęć młodzież diecezji legnickiej mogła przygotować się do spowiedzi. Po niej wszyscy wysłuchali wykładu, a o godz. 13.00 uczestniczyli w Eucharystii, której przewodniczył ordynariusz legnicki. – Niektórzy stawiają na bogactwo, na pieniądze, na dom, samochód. Inni stawiają na wiedzę, na sławę, dla jeszcze innych najważniejsze jest zdrowie. Dla chrześcijanina najwyższą wartością ma być Pan Bóg. On ma być na pierwszym miejscu, wtedy

wszystko inne jest na właściwym miejscu – mówił podczas swojej homilii bp Cichy. Te słowa idealnie pokrywały się z oczekiwaniami licealistów. – Intencją tej Mszy św. było zdanie przez nas matury, tego najważniejszego egzaminu w życiu. To piękna tradycja, choć – moim zdaniem – istota naszej peregrynacji do Matki Bożej Częstochowskiej polegała na modlitwie o wsparcie naszych starań. Bo przecież jeśli się nie będziemy uczyć, to na nic modlitwy – uważa Diana Marczuk, licealistka z Jeleniej Góry. – Bycie tu jest przeżyciem wewnętrznym i zawsze warto tu być – podsumowuje Ala z Lubania.

Po Mszy św. maturzyści uczestniczyli w Drodze Krzyżowej, odprawianej jak zwykle na wałach wokół sanktuarium. To był ostatni punkt programu pielgrzymki maturzystów diecezji legnickiej na Jasną Górę.

Tegoroczne pielgrzymki maturzystów na Jasną Górę rozpoczęły się 5 marca (maturzyści diecezji toruńskiej), a zakończyły ostatniego dnia miesiąca wizytą maturzystów diecezji tarnowskiej.

**Roman Tomczak**

## Konflikt wokół legnickiego spektaklu

# Sybiracy oprotestowali spektakl

Stowarzyszenia kresowe złożyły protest na ręce marszałka województwa dolnośląskiego. Chodzi o jedną ze sztuk legnickiego teatru, która według nich szkaluje dobre imię Polski.

Sztuka, która wywołała tyle emocji, to spektakl „Pałę Rosję! Opowieść syberyjska”. W tegorocznym programie Teatru Modrzejewskiej jest jednym z najczęściej granych przedstawień. Była pokazywana także podczas kilkutygodniowego tournée po Rosji, gdzie spotkała się z bardzo dobrym przyjęciem.

Związek Sybiraków, Stowarzyszenie Ziemi Drohobyckiej i Towarzystwo Miłośników Wilna i



**– Jacek Głomb jako odpowiedź wysłał autorom protestu zaproszenia na oprotestowany spektakl**

Ziemi Wileńskiej wystosowało protest do Marszałka Województwa Dolnośląskiego, aby ten zaprzestał finansowania praktyk, które – ich zdaniem – godzą w dobre imię Polski. Swoją protest oparł na recenzji polonijnego działacza Sergiusza Fiela. Oskarża on aktorów, że przekazywany przez nich obraz Polski i Polaków jest zakłamany, a samo przedstawienie szkaluje dobre imię ojczyzny. Fiel rozesłał swój protest i recenzję do ambasadora Polski w Rosji, a także do wielu organizacji polonijnych. Jacek Głomb, dyrektor teatru Modrzejewskiej, odpiera zarzuty. – Jestem patriotą i takie oskarżenia są bezpodstawne. Nie pozwoliliśmy sobie na szkalowanie Polski. Możemy się różnić z

tymi organizacjami co do sposobu manifestowania patriotyzmu, lecz nie pogodzę się z zarzucaniem jego braku – skomentował. Jednocześnie Głomb oświadczył, że nie ustosunkuje się do zarzutów, jeśli te nie wpłyną do niego na piśmie.

Teatr, udając się do Rosji, uzyskał dofinansowanie na spektakle ze strony Ministerstwa Kultury i Sztuki. Dyrekcja teatru musiała najpierw uzyskać akceptację merytoryczną i artystyczną ministerstwa. Dostała ją z bardzo wysoką oceną. Spektakl otrzymał również patronat Instytutu Adama Mickiewicza, który dba o promocję polskiej kultury za granicą. Także Instytut zaakceptował sztukę w jej obecnej formie. ■



Otwarto pierwsze w diecezji okno życia

# Oby nie miało kogo ratować

W Legnicy w budynku Caritas przy ul. Poselskiej bp Stefan Cichy pobłogosławił i oddał do użytku **miejsce przeznaczone do ratowania niechcianych dzieci.**

**D**ata otwarcia nie została wybrana przypadkowo. Wszystko odbyło się w Dniu Świętości Życia, w którym wiele osób włącza się w modlitwę Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. – Jesteśmy ostatnią diecezją w metropolii wrocławskiej, w której otwiera się okno. Do tej pory w całej Polsce funkcjonuje ponad 30 takich miejsc. Cieszę się, że takie okno jest, choć wolałbym, żeby wszystkie dzieci były wychowywane przez kochające je rodziny – mówił bp Stefan Cichy, błogosławiąc okno. Podziękował wszystkim organizacjom, które musiały wyrazić zgodę i chęć podjęcia takiej inicjatywy. Wśród nich znalazły się m.in. Pogotowie Ratunkowe, Sąd Rodzinny, Urząd Stanu Cywilnego

czy Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Istnieje wprawdzie możliwość pozostawienia dziecka zaraz po urodzeniu w szpitalu, nie odbywa się to jednak anonimowo. Wiele kobiet nie decyduje się na ten ruch, bojąc się konsekwencji prawnych.

Od 25 marca kobiety, które nie chcą lub nie mogą wychować swojego dziecka, mają inną możliwość. Teraz mogą bezpiecznie zostawić dziecko w oknie życia. Dzięki temu gwarantuje się dziecku i kobiecie całkowitą anonimowość. Do dzisiaj w całej Polsce z okna skorzystało 28 kobiet, zostawiając swoje dzieci do wychowania. Ks. Czesław Włodarczyk, dyrektor Caritas Diecezji Legnickiej, cieszy się, że okno życia umieszczono



**Nawet gdyby okno miało w swojej historii zostać raz użyte, warto je otworzyć nawet dla jednego dziecka**

akurat w budynku przy ul. Poselskiej. – Jest to budynek, który nosi imię ewangelicznego Samarytyna. Tutaj opieki zaznają osoby starsze, osoby niepełnosprawne,

mieszczą się tutaj i centrum wolańtariatu, i apteka św. Marka. Okno naturalnie wpisuje się więc w zakres działań naszego Centrum – mówił podczas otwarcia. ■

Niepełnosprawni uczestnicy warsztatów terapii zajęciowej oddają swoje zabawki dzieciom, pacjentom legnickiego szpitala.

**W**arsztaty terapii zajęciowej za główny cel postawiły sobie aktywizację społeczną osób niepełnosprawnych. Robią to poprzez różne formy. Zajęcia edukacyjne, wyjścia na zakupy, wycieczki czy po prostu zajęcia warsztatowe. Od trzech miesięcy na grafiku pojawia się nowy punkt, którym jest zbiórka zabawek. Od dwóch tygodni doszły wyjazdy do legnickiego szpitala, gdzie niepełnosprawni rozdają zebrane zabawki. – Jest to pierwsza tego typu inicjatywa na naszych warsztatach – mówi Paulina Szwedzik, instruktorka warsztatów. – Zawieźliśmy już trzy worki pluszaków. Samych maskotek było ponad 200 – wlicza kobieta. Według wychowawców, zaangażowanie osób niepełnosprawnych w akcję charytatywną wzmacnia

Dzieci w szpitalu dostają zabawki od niepełnosprawnych

## Pełnosprawna miłość



**Pluszaki są rozdawane dzieciom, pacjentom legnickiego szpitala**

naukę pomocy innym. Uczą się nie tylko dostawać, ale przede wszystkim dawać innym coś od siebie.

– Cały pomysł zrodził się podczas wspólnej burzy mózgów, kiedy sami uczestnicy warsztatów chcieli zacząć pomagać innym – dodaj Paulina Szwedzik. Kierowniczka warsztatów Dorota Blachowska, nie boi się przyznać, że pomysł jest tyle skuteczny, co również medialny. – Chcemy przenieść akcent, że nie tylko niepełnosprawni potrzebują i oczekują naszego zainteresowania i pomocy, ale że sami są w stanie wyjść naprzeciw oczekiwaniom innych osób – mówi kierowniczka. – Widać, że nasi podopieczni bardzo łatwo przestawiają się z oczekiwania na dawanie. Zaczynają zauważać, że wokół nich są czasami słabsi czy bardziej potrzebujący pomocy – dodaje.

mio

Krzeszowska replika Bożego grobu – szczególnie miejsce dla rycerzy-zakonników

# Rycerz w sanktuarium

Na świecie jest ich ok. 20 tys. W Polsce – kilkuset, w tym paru w diecezjach wrocławskiej i świdnickiej. Jednak **na terenie diecezji legnickiej kawalerów i dam Zakonu Bożego Grobu nie ma.** Natomiast w Krzeszowie jest kopia grobu Pańskiego.

**B**ronisław Pałys do grona kawalerów Zakonu Rycerskiego Grobu Bożego w Jerozolimie został przyjęty niemal dokładnie 2 lata temu. Obecny dyrektor Wydziału Programów Katolickich Stowarzyszenia „Polest” we Wrocławiu inwestytury (obrzędu przyjęcia do zakonu) dostąpił 26 kwietnia 2008 roku. Wraz z nim przysięgę złożyło 21 osób – 5 księży, 11 kawalerów i 5 dam. Obrzędem inwestytury przewodniczył, jako delegat Wielkiego Przeora Bożogrobców w Polsce kard. Józefa Glempa, sosnowiecki biskup pomocniczy Piotr Skucha. „Oświadczam i przysięgam wobec Boga wszechmogącego, jego Syna Jezusa Chrystusa i wobec Najświętszej Maryi Panny, że słowem i sercem będę przysięgał, jako prawdziwy żołnierz Chrystusa tego wszystkiego, co mi zostanie zlecone” – brzmi rota zakonnej przysięgi. Każdego roku inwestytura bożogrobców odbywa się w innej diecezji.

Bronisław Pałys odwiedził Krzeszów przed kilku tygodniami. Po Mszy św. parę chwil spędził we wnętrzu kopii Bożego



**Bronisław Pałys, kawaler Zakonu Rycerskiego Bożego Grobu, przed kopią grobu Pańskiego, położoną w sąsiedztwie Mauzoleum Piastów Śląskich w Krzeszowie**



grobu. Budowla ta jest usytuowana na tyłach bazyliki krzeszowskiej i przylega do Mauzoleum Piastów Śląskich. Jest w każdym calu wiernym odwzorowaniem miejsca, w którym złożono ciało Chrystusa po śmierci na krzyżu. Dla rycerzy jest więc to miejsce niezwykle.

W grudniu 2005 r. z wizytą u bp. Stefana Cichego przebywał ówczesny kanclerz Zwierzchnictwa Zakonu Bożego

Grobu w Polsce, Włodzimierz Krysiak. Już wtedy władze zakonu zaproponowały prowadzenie rozmów, które być może w niedalekiej przyszłości mogą doprowadzić do pierwszej w historii naszej diecezji inwestytury na rycerzy-obrońców Bożego Grobu. Może więc w końcu pojawią się i u nas pierwsi kawalerowie i pierwsze damy spod znaku jerozolimskiego czerwonego krzyża? Godnych tego miana na pewno nie brakuje.

W Polsce jest jedna Zwierzchność Zakonu Rycerskiego Grobu Bożego w Jerozolimie, ale już w sąsiednich Niemczech, gdzie bożogrobców jest znacznie więcej, są dwie zwierzchności. Celem życia i działalności tych rycerzy jest m.in. ochrona wiary, działalność charytatywna i stała troska o formację duchową. Jednak nade wszystko jest nim pomoc materialna w opiece nad miejscami świętymi w Jerozolimie. Bożogrobcy dotują w połowie budżet zwyczajny patriarchy łacińskiego Jerozolimy.

Mikołaj Plank

## Zakon Rycerski Grobu Bożego w Jerozolimie

Początki zakonu sięgają roku 1099. Gotfryd de Bouillon założył go z członków kapituły opiekunów tego świętego miejsca. Początkowo zakon stanowiło dwudziestu kanoników sprawujących służbę duszpasterską i pięćdziesięciu rycerzy krzyżowych, wywodzących się z najlepszych domów rycerskich. Ich symbolem jest krzyż jerozolimski. Do Polski bożogrobców sprowadził książę gryficki Jaks, osadzając ich w Miechowie. Było to w roku 1163.



## II Legnicki Marsz dla Życia

# Poszli dla Życia

Manifestacja sprzeciwu wobec zła aborcji byłaby niczym, gdyby nie podjęte **zobowiązania modlitwy za nienarodzone dzieci.**

**W** tegorocznym Marszu dla Życia przystąpienie do Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego zadeklarowało 48 osób.

Wielu uczestników od lat modli się w ramach Duchowej Adopcji. W zeszłym roku w całej diecezji do tej formy modlitwy włączyło się prawie 3000 osób.

Jak deklarują organizatorzy, marsz jest pokojowym sprzeciwem wobec zła aborcji. W Centrum Spotkań im. Jana Pawła II, które znajduje się pod kościołem Matki Bożej Królowej Polski, wystawiono plansze z fotografiami ukazującymi działania aborcyjne. Na zakończenie marszu zaplanowana została Msza św.,

podczas której rozdane zostały paschały, na które uzbierano ponad 2,7 tony odpadów wołkowych. Łącznie do parafii trafiło 38 paschałów. Zwieńczeniem dnia była prapremiera „Oratorium pasyjnego wg św. Jana”.

**Jędrzej Rams**



ZDJEŃCJA JĘDRZEJ RAMS



**Po marszu odbyła się prapremiera „Oratorium pasyjnego wg św. Jana”**  
Z LEWEJ: Ulicami Legnicy przeszło około 3 tys. uczestników marszu



**Biskup prezentuje paschał z logo marszu**



**Wiele transparentów nawiązywało do problemu zabijania niechcianych dzieci**



**Marsz prowadził krzyż, za którym dobrowolnie poszła młodzież diecezji legnickiej**



Prezentacja Domowego Kościoła z diecezji legnickiej

# Rodzinna gałąź Ruchu



JĘDRZEJ RAMS

Domowy Kościół jest może jedną z mniej znanych, ale na pewno **lepiej działających wspólnot w naszej diecezji.**

Domowy Kościół jest określanym mianem rodzinnej gałęzi Ruchu Światło-Życie. Funkcjonuje w strukturach naszego lokalnego Kościoła już od wielu lat. Pierwszy krąg powstał jeszcze za czasów, kiedy należeliśmy do archidiecezji wrocławskiej. Był to krąg jeleniogórski. Dzisiaj jest ich o wiele więcej, bo istnieją aż 44 kręgi, w 7 rejonach. Są to rejon w Lubinie, Bolesławcu, Kowarach, Zgorzelcu, Chocianowie, Legnicy i Jeleniej Górze. – Łącznie w naszej diecezji należy około 200 par, więc ponad 400 osób spotyka się co miesiąc na formacji – mówi Ryszard Szewczyk z pary diecezjalnej. Para diecezjalna wraz z moderatorem odpowiada za formację innych par. – Wyróżnikiem Domowego Kościoła jest Krucjata Wyzwolenia Człowieka, której podejmują się małżonkowie w intencji

**Członkowie Ruchu z naszej diecezji biorą udział w wielu spotkaniach ogólnopolskich**

uzależnionych od używek członków swoich rodzin i innych osób zniewolonych – uważa Anna Szewczyk. – Moc modlitwy wstawienniczej jest wielka.

W Domowym Kościele kładzie się nacisk na duchowość małżeńską i duchowość rodzinną. – Wspólnie, jako małżonkowie, idziemy do Boga. Jesteśmy także pierwszymi ewangelizatorami dla kolejnych pokoleń – mówi Anna Szewczyk. – Spotykamy się raz w miesiącu w domach kolejnych rodzin. Dzielimy się swoim życiem, dzielimy się Ewangelią i zobowiązaniami, które z niej wypływają. Na koniec spotkania jest temat formacyjny – opisuje schemat spotkania. Domowy Kościół, według pary diecezjalnej, jest pracą nad sobą, nad małżeństwem i nad rodziną. Pomagają w tym zobowiązania duchowe, codzienna modlitwa, czytanie Pisma Świętego oraz wspólna modlitwa rodzinna i małżeńska. – Dodatkowo praktykujemy raz w miesiącu Spotkanie Dialogowe z małżonkiem – dodaje Ryszard. Ostatnim punktem formacji są

coroczne rekolekcje, które ma obowiązek odbyć każda para małżeńska. Wiele z tych rekolekcji odbywa się w naszym ośrodku rekolekcyjnym w Kowarach.

Koordynowanie prac DK jest możliwe dzięki cyklicznym, systematycznym spotkaniom moderatora DK ks. Roberta Serafina i pary diecezjalnej z parami rejonowymi i moderatorami rejonu oraz dzięki podjętej szeroko współpracy z parą filialną i diakonią słowa. Nie zabrakło ich także na podsumowaniu roku formacyjnego w Skoroszycach. W czasie tego spotkania nasza diecezja została zaproponowana jako miejsce organizacji podsumowania pracy formacyjnej w roku 2011 lub 2012. – Byłoby to wielkie święto dla całego Ruchu w naszej diecezji – uważa Ryszard Szewczyk. Jedną z wielkich zalet wieloletniego funkcjonowania w diecezji jest kilkunastoosobowa grupa kleryków w Wyższym Seminarium Duchowym, którzy uczestniczą w życiu Ruchu, oraz powstanie diecezjalnej Diakonii Jedności.

**Jędrzej Rams**

## Zdaniem pary diecezjalnej



**ANNA I RYSZARD SZEWCZYKOWIE**

– Jesteśmy parą diecezjalną od trzech lat. Biskup Stefan Cichy przedłużył nam ostatnio misję na kolejne dwa lata. Kadencyjność pary diecezjalnej trwa maksymalnie 5 lat i po tym okresie zostaje wybierana nowa para. Bardzo cieszy nas, że w ostatnim czasie zwiększa się ilość par zaangażowanych w Domowy Kościół. Jeszcze bardziej nas cieszy to, że są to głównie pary młode. Daje to nadzieję, że w przyszłości Domowy Kościół będzie prężnie działał. Przychodzą do nas głównie pary zachęczone przez małżeństwa już działające w Ruchu. Jest to pewien dowód, że nasza formacja daje owoce i satysfakcję małżonkom. W diecezji legnickiej kształtują się kolejne diakonie wewnątrz Ruchu. To wynik dojrzewania Ruchu. Mamy nadzieję, że te diakonie będą łączyły młodzież i dorosłych. Pozwoli to na wspólne wzrastanie obok siebie. Pewne owoce takich działań widać choćby po ilości zaangażowanych w nasz Ruch kleryków i organizowanych „Dniach Wspólnoty” wspólnie z młodzieżą. Niedawno usłyszeliśmy od par z innych diecezji, że u nich takich grup alumnów nie ma i bardzo nam tego zazdroszczą. Są to bowiem przyszli kapłani i moderatorzy dla Ruchu. Od ich formacji wiele zależy.